

Będzie kłopot ze zgłoszeniem długiego urlopu

Prawo pracy

Łukasz Guza

lukasz.guza@infor.pl

Jeśli pracownica będzie chciała wykorzystać roczny urlop macierzyński i pobierać za ten czas zasiłek w wysokości 80 proc., będzie musiała złożyć wniosek w tej sprawie 14 dni przed planowaną datą porodu. Tak wynika z rządowego projektu nowelizacji kodeksu pracy, który trafił już do konsultacji społecznych.

Wspomniany termin za złożenie wniosku o udzielenie wydłużonego urlopu już budzi wątpliwości interpretacyjne.

– Po pierwsze nie jest wskazane, kto ma ustalać przewidywany termin porodu i w którym momencie – twierdzi **Grzegorz Ruszczyk**, radca prawny z **Kancelarii Raczkowski i Wspólnicy**.

Podkreśla, że nie jest jasne, czy termin porodu może określić każdy lekarz i czy chodzi o datę wskazaną np. przy pierwszym czy też kolejnych USG. Zazwyczaj lekarze wskazują wstępną

datę porodu dopiero około trzeciego miesiąca ciąży. Przy następnych badaniach może się ona zmieniać. Nie wiadomo więc, którą z nich należy uwzględnić.

Nie jest też pewne, w jaki sposób pracodawca miałby weryfikować informację o planowanym terminie porodu. Przepisy nie przewidują obowiązku przekazywania

■ 52 tygodnie

mają trwać łącznie urlopy macierzyński i rodzicielski

jakichkolwiek zaświadczeń lekarskich w tym zakresie. W razie gdyby na tym tle doszło do sporu między pracownicą a pracodawcą, wszelkie wątpliwości mógłby rozstrzygnąć dopiero sąd.

– Jeszcze większe wątpliwości budzi przypadek, gdy poród nastąpi na kilka tygodni przed planowanym terminem – zauważa **Grzegorz Ruszczyk**.

Nierzadkie są przypadki, gdy dziecko rodzi się np. trzy tygodnie przed planowaną

datą. Wtedy matka miałaby teoretycznie jeszcze tydzień na zdecydowanie, czy chce skorzystać z rocznego urlopu (ma dokonać wyboru na co najmniej 14 dni przed planowanym terminem), ale po porodzie macierzyński już się rozpoczyna. Może to oznaczać, że skoro pracownica nie złożyła wniosku o udzielenie jej bezpośrednio po sobie następujących 20 tygodni urlopu macierzyńskiego, 6 tygodni dodatkowego macierzyńskiego i 26 tygodni rodzicielskiego (z zasiłkiem w wysokości 80 proc.), rozpoczęła właśnie zwykły urlop w wymiarze 20 tygodni i płatny w 100 proc. Potem – jeśli tak zdecyduje – może skorzystać z dodatkowego urlopu macierzyńskiego (6 tyg., płatnego 100 proc.), a następnie rodzicielskiego (26 tyg., w takim przypadku płatnego 60 proc.). To, czy tak się stanie, będzie zależeć m.in. od tego, w jaki sposób nowe przepisy zinterpretuje ZUS. W razie sporu znowu ostateczne zdanie będzie należeć do sądu.

– W związku z wszystkimi tego typu wątpliwościami

wyduje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby ustalenie, że pracownica decyduje o wymiarze urlopu w ciągu 14 dni po urodzeniu dziecka, a nie przed planowaną datą porodu – uważa **Grzegorz Ruszczyk**.

Takie rozwiązanie wydaje się trafniejsze nie tylko z prawnego, ale także społecznego punktu widzenia. Matka już po urodzeniu dziecka może łatwiej podjąć decyzję o tym, z jak długiego urlopu chce skorzystać.

Co ważne, zgłoszenie wymiaru macierzyńskiego to niejedyna data, o jakiej muszą pamiętać rodzice. Na przykład wniosek o udzielenie dodatkowego urlopu macierzyńskiego należy złożyć na siedem dni przed rozpoczęciem korzystania z niego. Tyle jest też dni na przedstawienie rezygnacji z takiego czasu wolnego na opiekę nad dzieckiem (przed przystąpieniem do pracy).

PISALIŚMY O TYM

Roczny urlop macierzyński na raty
– DGP nr 218/2012

www.praca.gazetaprawna.pl